

# Praktyczna ekologia

Data publikacji: 25.08.2007 0:00



*brak zdjęcia*

Jedną z wielu imprez towarzyszących Wakacyjnym Kadrom były warsztaty ekologii praktycznej, które odbywały się na terenie Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości, podczas których dzieci lepiły kule bokashi. Kule bokashi lepione według japońskiej receptury składają się z gliny, otrębów pszenicznych szczepionych szczepami bakterii EM i EM1 oraz melasy pochodzącej z trzciny cukrowej.

Kompilacja szczepów bakteryjnych EM1 / bakterie kwasu mlekowego, bakterie fototroficzne, drożdże / to probiotyczna formuła stosowana szeroko w ochronie środowiska. W świeżo ulepionych kulach zachodzą procesy fermentacyjne, a dzięki pożywce z melasy następuje namnażanie mikroorganizmów. Po tygodniu „dojrzałe”, porośnięte pleśnią kule można spożytkować do oczyszczania wód oraz jako nawóz mikroorganiczny do roślin. Po wrzuceniu np. do rzeki, z kul powoli uwalniane są mikroorganizmy odżywiające się materią organiczną/ np. szlamiem / oraz wieloma związkami chemicznymi zanieczyszczającymi wodę.

EM wzmacnia działanie mikroorganizmów autochtonicznych odpowiedzialnych za samooczyszczanie, obecnych w danym cieku lub zbiorniku. Kule lepione podczas warsztatów trafiły do naszych cieszyńskich rzek: Olzy, Puńcówki, a także Bobrówki. Wrzucenie kul do Bobrówki miało również symboliczne znaczenie. Zależało nam bowiem na zaakcentowaniu tego cieku wodnego z racji planowanych na jego górnym odcinku, powyżej ul. Słowiczej, prac mających na celu regulację koryta w celu ochrony terenów przyległych do Bobrówki przed powodzią. Kiedy obserwujemy Biobrówkę przepływającą przez centrum miasta nie przedstawia się nam ona szczególnie, jednak trudno nie dostrzec jej walorów na terenach użytkowanych rolniczo, właśnie powyżej ul. Słowiczej. Rzeka na tym odcinku ma charakter naturalny i półnaturalny, pięknie meandruje, a ukształtowanie koryta stwarza dogodne warunki bytowania wielu zwierząt objętych ochroną prawną.

Ponadto na obszarze tym planowane jest utworzenie obszaru chronionego, zgodnie z zapisami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Jednak jak wynika między innymi z opinii Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska zakres planowanych prac może zniszczyć ekosystem rzeki, a straty tym spowodowane mogą znacznie przewyższyć zyski. Ponadto planowana regulacja na odcinku przepływającym przez tereny rolnicze spowoduje wzrost zagrożenia powodziowego terenów położonych w dole rzeki. Jaki jest zatem prawdziwy powód przeprowadzenia regulacji koryta Bobrówki na tym odcinku? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć.

Mamy nadzieję, że tym razem zwycięży zdrowy rozsądek i przyrodniczo cenne siedliska nie zostaną bezpowrotnie zniszczone. Zwłaszcza, że światowe tendencje zmierzają w stronę renaturalizacji rzek, a stosowane dotychczas metody ochrony przeciwpowodziowej odchodzą do lamusa. Rzeka jest żywiołem, który rządzi się swoimi prawami. Musi ona co jakiś czas wylewać, a jeżeli nie pozwolimy jej na to w miejscu, gdzie ma ku temu najlepsze warunki (pola, łąki) to może stać się to w pobliżu siedzib ludzkich, a nawet w centrum miasta.

Dzieci podczas warsztatów dały piękny przykład dorosłym mówiąc „dbamy o swoją rzekę”, bo czysta, naturalna przyroda to także zdrowy człowiek, wszystko jest połączone i nie możemy o tym zapominać.

*M.Kokora Stowarzyszenie Serfenta  
przy współpracy z J.Jaglarz Stowarzyszenie EMEKO*